

Orędownik jest pismem redagowanym przez dorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw, być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tyłu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Wielb. Ks. J. Kuczerowi pod rozwagę, Bonplandczykowi do zastanowienia się!

Ponieważ Wielb. Ks. J. Kuczera czuł się spowodowany krytykować w „Głosie Polskim” korespondencję „Bonplandczyka” w Nr. 89 Orędownika — który wyraźnie w dopisku prosił, by jego nazwisko nie głosić — i znając stosunki i walkę Bonplandczyków o szkołę polską i katechizację swoich dzieci, podaję poniżej, w tej sprawie artykuł z „Ludu” w Nrze. 69, którego nietylko Wielb. Ks. Kuczera i Bonplandczyk, ale wszyscy Rodacy w Misiones powinni wziąć pod rozwagę:

„Ponieważ są ludzie, którzy walcząc w imię wolności, najczęściej posługują się skierowanym w duchowieństwo zarzutem, jakoby ono usiłowało tamować ruch oświatowy, aby jak motywuje, łatwiej pokierować elementem nieoświeconym i użyć go do swych celów — przeto wskazanem będzie ujawnić jak bardzo podobne zarzuty mijają się z prawdą”.

„Cofając się o kilka wieków wstecz widzimy, iż w Polsce i w wielu innych krajach pierwsze światło wiedzy dostaje się wraz z światłem wiary chrześcijańskiej za pośrednictwem księży i zakonników. Budując kościoły i klasztory zakładają oni przy nich szkoły zrazu elementarne, a potem i wyższe wykładając między innymi, geometrię, retorykę, astronomię i t. p. i faworyzując przedewszystkiem język ojczysty. Charakterystycznym i wiele mówiącym jest ustęp ze statutów synodalnych, wydanych przez arcybiskupów polskich w roku 1257, brzmiący następująco: „Stanowimy aby wszyscy rządcy kościołów czyli plebanji w całej diecezji narodu polskiego będący, dla sławy swoich kościołów i na chwałę Boga, mieli szkoły, z pozwoleniem biskupiem ustanowione, żeby nie brali do nich Niemców, chyba biegłych w polskim języku, którzyby mogli

tłumaczyć autorów dla młodzieży polskiej po polsku”.

„Taki stan rzeczy trwał przez długie przeciąg czasu”.

„Całe szkolnictwo pozostawało pod kierunkiem i rozwijało się pod wpływem kościoła. Podwoje uczelni stały otworem dla wszelkich warstw narodu. Widzimy kształcących się w nich, a następnie wybitne zajmujących stanowiska, synów kmieci, mieszczan i szlachty. Nie będę się

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Rosario 17 Października 1928 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

„Byłem w Buenos Aires na przyjęciu p. Posta, urządzonym na „Krakusie”. . . . Rozmawiałem również z wielu innymi jak pp. O. G. i t. Nie mogli oni znaleźć słów oburzenia na krytykę Ks. Kuczery. Oburzenie to i ja podzielałem. Proszę jednak nie martwić się względnie przejmować njadaniem Proszę przysyłać po 10 egz. Orędownika”.

M. Król.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

szeroko rozwodził nad tem, co każdy łatwo w historii sprawdzić może i przekonać się, jak wielki i dodatni wpływ wywierało duchowieństwo polskie na ówczesny stan nauczania”.

„Przenosząc się na teren tułtejszy, gdzie najbardziej rozogniono kwestję rzekomego przez księży propagowania ciemnoty, uciekam się do faktów, które najjaśniej, jak

sądzę, sprawy oświeta”

„Otóż staraniem i kosztem polskiego duchowieństwa tutejszego, wybudowano cały szereg szkół obszernych, murowanych, w myśl najnowszych wymogów higienicznych i zdrowotnych urządzonych (Prudentopolis, Itayopolis, Thomas Coelho, Abranches, Kurytyba, Agua Branca Orleans, Santa Candida, Muricy) kształcących po 100, 200 a nawet jedna 400 i więcej dzieci”.

„Oócz tego w każdej parafji proboszczowie usilnie popierają szkoły towarzysystw, nawołując z ambony i zachęcając rodziców do regularnego posyłania dzieci. Ostatnio zaś, w niektórych parafjach księża nie dopuszczają do spowiedzi pierwszej tych dzieci, które nie umieją czytać i nie uczęszczają stale do szkoły, co rzecz zrozumiała, niemają wywierania wpływu na frekwencje w odosobnionych szkołach”.

„Sądzę, że przytoczone fakty, aż nadto mówią za siebie i komentarzy nie potrzebują”.

„Tymczasem ci, którzy stawiają owe na wstępie przytoczone zarzuty, ograniczyli się na datku stu milrejsowym jednej czy dwu szkołom i spoczęli na laurach”.

„Któż więc krzewi oświatę?”

Dokończenie na stronie 4-tej

F. Missler G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych. Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Najtańsze źródło kart okretowych do i z Polski

Przesyłka pieniędzy do Polski

Wypłacanych w efektywnych DOLARACH Ameryki Półn.

W mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy \$ 3 m/n

„Deutsche Schiffsagentur“

469 San Martin 469 Buenos Aires

Tovv. Polskie w Bs. As.

c. Irala 1222 — Dock Sud
Avellaneda

Podaje do wiadomości szanownym Rodakom że dnia 11-go lutego rb. została otwarta przy towarzystwie sekcja sprzedaży kart okretowych, na wszystkie linje do Ameryki Północnej i Europy po cenach bardzo dogodnych, po jakich nigdzie nie znajdziecie tak tanio i rzetelnie jak w towarzystwie. Prosimy, żądajcie informacji listownie lub osobiście, a natychmiast dostaniecie odpowiedź.

Zarząd

LINJA BEZPOSREDNIA

POLSKA - BRAZYLJA - RIO de la PLATA

przez okręty

Światowid i Krakus

Specjalnie urządzone z pełnym komfortem nowoczesnym dla pasażerów 3-ej klasy

KAJUTY 2 - 4 i 6 OSOBOWE

OBSZERNE SALE JADALNE — BAR —

SALON DLA PALACZY i WYGODNE PO-

KLADY SPACEROWE

SWIATOWID

Przejazd 17 listopada

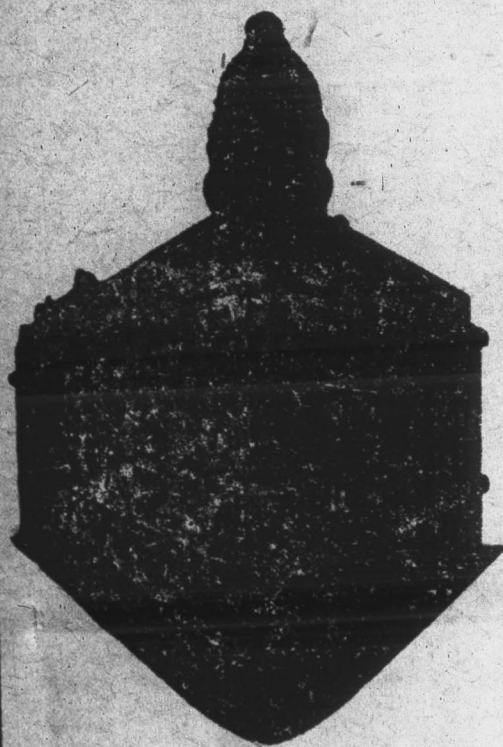
Odjazd z Buenos Aires 1 grudnia

Wszelkich informacji udziela:

Cias. FRANCESAS

de Navegación

Reconquista 433 Buenos Aires



?

CZY PRAGNIECIE BYC OBSLUZENI
SZYBKO DOBRZE I TANIO

?

Zwracajcie się jedynie do

Banco Holandes de la America del Sud

Buenos Aires

ODDZIAŁ POLSKI

Centrala: Bartolome Mitre 300

Oddział: Corrientes 1900

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, od których płacimy 5% rocznie.
Procenty donosujemy do sumy co kwartał.

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich i złotych polskich do wszelkich miejscowości Polski, przy czym odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów i otrzymuje pieniądze u siebie w domu.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 3 m/n.

Sprzedaz kart okretowych do i z Polski

Wiadomości z Polski

Niemczenie Pomorza

Z województwa Pomorskiego nadechodzą niepokojące wieści, że Niemcy osiedlają się tam w ostatnich czasach w zwiększonej liczbie, wykupując ziemię z rąk polskich. W ciągu jednego tylko półroczia zdołali wykupić tam od Polaków 95 gospodarstw rolnych i 10 domów. Polowa wykupionych nieruchomości przypada na powiaty wąbrzeski i toruński, reszta na powiat chełmiński, świecki i inne powiaty pomorskie. Duża część nabywców pochodzi z innych województw; wygląda to tak, jakby sprowadzano nawet zdaleka i osiedlano na Pomorzu działaczy, którzy równocześnie pracowaliby nad niemczeniem Pomorza. Nabywcy są to ludzie niejednokrotnie ubodzy, skąd więc czerpią pieniądze na kupno gospodarstw? Oto śledztwo wykazało, że otrzymują je od banków niemieckich w Poznaniu i Bydgoszczy, i to często na całą cenę kupna. Jeśli teraz przypominamy sobie, że rząd pruski przeznacza corok wielkie pieniądze na utrzymanie i rozszerzanie niemczyzny na wschodnich kresach Niemiec, to staje się rzeczą jasną, że banki niemieckie dają nabywcom pieniądze z tych właśnie zasobów. Jednocześnie konsulowie niemieccy urzędujący w Poznaniu i Toruniu pilnują, żeby gospodarstwa Niemców nie przechodziły w ręce Polaków. Jeżeli Niemiec zamierza sprzedać gospodarstwo i wyjechać do Prus, to dostaje od konsula ostrzeżenie, żeby tego zaniechał, bo nie otrzyma za to pozwolenia na przyjazd do kraju. Kilkanaście takich wypadków stwierdzono. Raz nawet konsul pożyczył jednemu ze swych rodaków 6 tysięcy złotych na kupno 8-morgowego gospodarstwa w powiecie grudziądzkim, które inaczej kupiłby Polak. Bezcelność niemiecka sięga jeszcze dalej. Oto na mapach, wydawanych w Niemczech, ziemie odłączone po wojnie od Niemiec, mianowicie Pomorze, Poznańskie, Śląsk, Alzacje, Lotaryngię i duńską część Szlezewiku, odgraniczają Niemcy od państw, do których kraje te po wojnie powróciły. W jednej zaś prośbie, złożonej niedawno do związku państw, piszą, że nie przestali uważać Poworza za ziemię sporną.

Statystyka komunikacji powietrznej w Polsce.

W czasie od dnia 1-go stycznia do 30 czerwca b. r. samoloty polskiej linii lotniczej Aerolot dokonały 1807 lotów, przebywając w drodze powietrznej 507.595 klm., oraz przewożąc 3312 pasażerów, 93 487 kg. bagażu i towarów, oraz 11 561 i pół kg. poczty.

Od początku istnienia tj. od 31 grudnia 1927 r. samoloty Aerolotu dokonały 11.740 lotów, przebywając w powietrzu przestrzeń 3.347.402 klm., oraz przewożąc 25.797 pasażerów, 557.555 kg. bagażu i towarów i 16.618 kg. poczty.

Zaznaczyć należy, że dotychczas podczas lotów żadnego nieszczęśliwego wypadku nie było, a przeciętna regularność lotów wynosi 85 — 100 procent.

Pożary w Polsce na rozkaz Moskwy

Na pograniczu polsko-sowieckim w

Wy będziecie obsłużeni w polskiej mowie!

Nasz oddział wysyłek ma urzędników kompetentnych, którzy wam dostarczą wszelkich wyjaśnień w waszej mowie rodzimej, tyczących się wysyłek pieniędzy do Polski i wykażą wam szybkość i pewność z jaką te bywają wykonywane.

Udawajcie się do okienek Nr. 19, 20, 21 w pierwszej galerji podziemnej, gdzie udzielamy także informacji o sprzedaży kart okrętowych wyjazdu i przyjazdu (ida y llamada) do każdej miejscowości w Europie i Północnej Ameryce.

The FIRST NATIONAL
BANK of BOSTON



Sucursal Buenos-Aires — Florida 99.

województwie wileńskim i nowogrodzkim zamotowano szereg zagatkowych pożarów. Dechodzenia ścisłe wykryły trzech sprawców podpałek, krózych aresztowano.

W ciągu dalszego śledztwa okazało się, iż podpalań dokonywano na polecenie organizacji komunistycznej, działającej na pograniczu. Banda podpalaczy pozostawała w ścisłym kontakcie z akcją tyrotyczną „Żelaznej ręki” w powiecie stołpeckim i lidzkim. Całą akcją kierowały specjalne agendy z Mińska.

Zakaz sprzedaży alkoholu dla małoletnich

Władze administracyjne m. Warszawy przystąpiły do energicznego zwalczania stwierdzonej ostatnio sprzedaży napojów alkoholowych małoletnim w szynkach i restauracjach. Ze względu na to, że za upijanie małoletnich grozi odpowiedzialność karna, we wszystkich tych wypadkach będą wytaczane procesy i odbierane koncesje na wyszynk. — Oby za przykładem władz stolicy poszły i władze innych województw!

Pomniki Marsz. Piłsudskiego

W końcu bież. mies. odbędzie się Korcu na Wołyniu odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego, ufundowanego staraniem oficerów 3 baonu KOP. oraz burmistrza m. Korca. Pomnik wyobraża Marsz. Piłsudskiego w postaci stojącej, opartego na szabli w mundurze marszałkowskim i na-

rzucenym na ramiona płaszczu. Na uroczystość odsłonięcia pomnika spodziewany jest przyjazd ministrów, generalicji, posłów itd. Z podobnym zamiarem nosi się również i m. Kołomyja we Wsch. Małopolsce. Komitet budowy pomnika na zebraniu przed kilku dniami postanowił ufundować „żywy” pomnik w postaci ochronki dla dzieci biednych, przeznaczając na ten cel 40.000 zł.

Rozruchy w Chodorowie

W miasteczku Chodorów pod Lwowem, zaszły rozruchy na tle długoletniego sporu sądowego gminy z miejscową cukrownią, której staw zalewał chłopom pola. Chłopi nie mogąc doczekać się rozprawy sądowej, ruszyli w sile 400 pod fabrykę, gdzie urządzili najpierw burzliwą demonstrację. Następnie uzbrojeni w łopaty i siekiery zniszczyli słuzę i wypuścili wodę ze stawu. Staw był zarybiony. Wszystkie ryby przedstawiające dużą wartość uszły. Po dokonaniu zniszczenia chłopcy powrócili pod cukrownię w gróźnej postawie. Dopiero oddział policji ze Lwowa przywrócił spokój.

Piechotą po Wiśle do Gdańska

Inżynier Zawrotny wynalazca nart wodnych, na których można chodzić po wodzie, wyruszywszy z Warszawy 27 sierpnia, przybył do Gdańska 10 września, przez cały czas idąc na swych nartach po Wiśle.

Dokończenie ze strony 1-jej

„Nawiązując wreszcie do twierdzenia, iż ludzie oświeceni wylamują się z pod wpływu kościoła i religii, nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż najwięksi nasi pionierzy literatury i wogóle nauki, tudzież ludzie zajmujący najwybitniejsze stanowiska w kraju i to o poziomie intelektualnym bezsprzecznie wyższym od wszystkich przywódców postępowych, — byli i są, w znacznej mierze ludźmi głęboko religijnymi“.

„Kim zaś są owi t. zw. „postępowcy“? — łatwo określić“.

„Są to, w znacznej części ludzie niedouczeni, często nieledwie analfabeci, którym się zdaje, iż dość wiedzy posiadli, aby w „głupstwa“ wierzyć, co jest oczywiście wynikiem destrukcyjnej roboty niektórych pism niby postępowych“.

M.“

W stanie Rio Grande do Sul (Brazylja), Niemcy-katolicy utrzymują własnym kosztem 146 szkół i na różnych kongresach uchwalili, że każde dziecko musi przejść 4-ro klasową szkołę i nie dopuścić dzieci do pierwszej Komunii przedzej (jeśli niema gwarancji), dopuki nie ukończy 4-tą klasę.

Przecież i w Brazylji są biskupi i co na kongresach katolickich uchwalają, zapewno przez biskupów musi być potwierdzanem.

Nie inaczej postępują niemieccy emigranci z Brazylji i w Misiones. I tak np. w Porto Rico — jak ze źródeł wiarogodnych wiemy—tej reguły tamtejszy ks. Prob. się trzyma.

Prawo kościelne ogłoszone Bonplandczykowi, trzeba za pozwoleniem

ks. Diekana i Niemcom w Porto Rico ogłosić.

Powyżej podany artykuł 2 „Ludu“ — wydawany przez księży Misjonarzy (czyli Lazarystów) w Kurytybie — podaje jako odpowiedź na krytykę Wielb. Ks. Kuczery. Zaś Bonplandczykowi przysługuje prawo także odpowiedzieć. — Zdaje mi się jednak, że Wielb. Ks. K. nie tak rozchodzi się o rzeczową krytykę, bo: „niema prawa ani reguły bez wyjątku“, jak o krytykę moich niezdolności i w tej krytyce życzę Wielb. Ks. J. Kuczery wszelkiej pomyślności i powodzenia,

J. Czajkowski.

Biuletyn Dyrencji Ziemi

Tytuły własności podpisane

San Jose: Józef Paterafa, Daniel Rabaczuk, Jan Glomba.

Apostoles: Sanko Petrułak.

Tytuły własności mają być wydane Cerro Cera: Stanisław Gionicki i. D. 10-te 28.

Cena ziemi

Dekret z dnia 9 października 1923 r. nakłada podwyżkę \$10 00 na hektar do cen poprzednich, na wszystkie lota w koloniach, które mają las.

Leon Dzikowski

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

La Cooperativa Polonesa

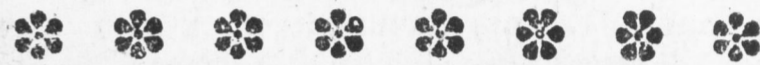
Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych—obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów

Maszyny do szycia marki

„Leticia“

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski



Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysci ryż w jakiegokolwiek ilości miale kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

Sól lecznicza dla waszego bydła

Dlaczego karniserzy wolą kupować bydło z Corientes? Dlatego, bo bydło z Corientes jest o wiele tłuszczej niż z naszych kolonij. A dlaczego ono jest tłuszczej? Dlatego, bo estancierzy w Corientes nie dają swemu bydłu zwykłej soli którą dają nasi koloniści, tylko dają sól leczniczą która przychodzi w topkach przyprawiona różnemi medykamentami przez fabrykantów specjalnie na ten cel przeznaczoną. Nie pędźcie was drożej kosztować od zwykłej soli, którą swemu bydłu dajecie, którą wasze bydło większą część marnuje bez korzyści. Sól leczniczą kosztuje jedno rollo 5 Kilog 90 centów. Działa ona skutecznie przeciw chorobom i kleszczom. Które bydło tę sól spożywa zaraz traci kleszcze i nędzę i znacznie poprawia się i tłuszczej. Już w kilka tygodni można zauważyć skutki. Nie odwracajcie bo to dla was bardzo korzystne. Wasze bydło będzie wyglądało o wiele lepiej. W tem nie nie straciecie a skorzystacie wiele. Taką sól zawsze możecie kupić przez cały rok w Kramera w Apostoles.

Towarzystwo

„MEDDA“

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo znizonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo
Reconquista 416

„MEDDA“

Akcyjne

Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Oni! - A my?

W różnych pismach czytaliśmy, jakto socjaliści w Austrii — szczególnie we Wiedniu — wychwalają się zdobyczami w szkołach założonych ich kosztem.

Już przed wojną — wtedy potajemnie — socjaliści wiedeńscy organizowali swoje szkoły, a po wojnie, jawnie, po całej Austrii je zakładają, a Wiedeń uważają za swą stolicę.

Od r. 1922 każdy socjalista jest obowiązany złożyć co miesiąc cały zarobek jednego dnia, jako podatek obowiązkowy na utrzymanie swoich szkół i ochronek. — Wiedeń liczy coś 60 tysięcy socjalistów. Każdy robotnik zarabia po 5 do 8 szelingów dziennie, tj. 2, do 2.50 pesy arg. Z tego wynika, że socjaliści składają miesięcznie od 300 do 400 tysięcy szelingów, co na rok czyni 3 do 6 milionów szelingów na utrzymanie szkół i ochronek.

A jakie to szkoły?

Posłuchajcie czem się socjaliści wychwalają: „W naszych szkołach odbywają się ćwiczenia gimnastyczne; dzieci uczą się tańczyć i pływać chłopcy z dziewczętami wspólnie. W niektórych szkołach weszło w zwyczaj, że dzieci nago ćwiczą się gimnastyki i nie wstydzą się, nie krępują się żadnymi obyczajami.“

Każde dziecko dostaje rocznie dwie książki w podarunku: jedną na Nowy Rok, drugą na dzień urodzin. Gazetka dla dziatwy socjalistycznej wychodzi w 300 tys. egzemplarzach pod bluźnierczym tytułem: „Puście dziatki i nie zabraniajcie im przychodzić do nas, albowiem im się należy socjalistyczne królestwo niebieskie“.

Tak oni! — A my?

Jakie ofiary ponoszą nasi koloniści dla wychowania swej dziatwy?

„Wychodzca“

A za nim „Gazeta Polska“ powtarza artykuł jakiegoś A. Wławskiego, opisujący stosunki szkolne w Brazylii. Lamentuje nad jej upadkiem, krytykuje dotychczasowe metody, a koniec końcem nawołuje aby „ktoś“, to jest rząd polski na jej utrzymanie dał pieniędzy.

I w naszych osadach w Misiones, w każdej byłaby szkoła, jeśliby „ktoś“ postarał się o nauczyciela, pensję, lecz aby sami się postarali,

aby sam „ktoś“ zbierał w niedzielę i święta młodzież i naukę chrześcijańską jej udzielał, nato nikt nie chce się dobrowolnie opodatkować, tylko, aby „ktoś“ oto im się postarał.

Socjaliści austriaccy potrafią miesięcznie zarobek jednego dnia ofiarować, aby młodzież w demoralizacji i po pogańsku wychować, a nasi koloniści nie potrafią się zdobyć na podobny wydatek, na moralne i religijne wychowanie własnej dziatwy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

300 letnia rocznica

Męczeńskiej śmierci misjonarza
O. Roque Gonzalez, jezuity

W Concepción de la Sierra (Misiones), dnia 15 listopada 1928 r. obchodzić będą uroczystie 300 letnią rocznicę męczeńskiej śmierci O. Roque Gonzalez, jezuity, zamordowanego przez Indian szczepu Caaro, mieszkających owego czasu 1628 r. między rzekami Piritani i Ijuhy (wspadających do rzeki Uruguay), powyżej San Luis w R. G. do Sul — Brazylija.

Zabójstwa dokonali kacykowie indjańscy Caarupe i Caabure, na rozkaz kacyka — któremu podlegali — Nezu, którego uległ namowom kacyka Potirava, którego był uciekł z San Javier porzuciwszy wiarę chrześcijańską.

Śmierć męczeńską O. Gonzalez zadali w chwili, gdy po odprawieniu mszy św. poświęcił dzwon i zamierzał go na drzewie zawiesić. Spiskowcy uzbrojeni, otoczyli go kotem, i jednym uderzeniem maczugi rozbili mu głowę, a napastwivszy się, wrzucili do kapliczki i podpalili. Jednakże Bóg uczynił cud widoczny, że ogień nie tknął ciała.

O. Gonzalez jest założycielem kilku redukcji (między innymi Concepcion, San Nicolas) jezuickich, w których kwitło chrześcijaństwo; dziś tylko zwaliska i ruiny podziwiamy.

O Gonzalez jest pierwszym męczennikiem w Am. Połud. i jest nadzieja — gdyż w Rzymie toczy się proces kanoniczny — niebawem zostanie ogłoszony świętym, patronem Am. Połud., szczególnie okolic gdzie żył i umarł.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

— Nam kolonistom trudno o gotówkę!

Święta prawda! Koloniście trudno o gotówkę, ale zaco kupują „sierotki“? Czem się płaci pijatykę?

Jeden się przyznaje „Jak pójdę do „miasta“, nie wrócę, bym pół litra wina nie wypił; drugi ćwiartkę wódki; trzeci wychwala się, że w kompanji najmniej pesa puści.

Ci trzech wydają w ciągu roku na napoje — tylko w niedziele — 83 pesy.

Nie będziemy im wymyślać, ani wzbraniać, lub zazdrościć, że od czasu do czasu robaka zaleją, ale niechby nałożyli na siebie dobrowolną pokutę i 20 procent od pieniędzy wydawanych na zalewanie robaka, złożyli na cele szkolne; ci trzech złożyliby w ciągu roku 16 pesy. Tyle wydaje trzech, a ile wydaje całe nasze społeczeństwo na napoje?

Czterech skleparzy w dobrym humorze przyznało się, ile każdy czego w ciągu miesiąca sprzedaje. Jeden mówi: „ja 200 liter wina i 95 ltr. wódki; drugi: „180 ltr. wina i 75 ltr. wódki“; trzeci: „150 ltr. wina i 120 ltr. wódki“; czwarty: „ja 120 ltr. wina i 50 ltr. wódki“.

Ci czterech skleparze sprzedają miesięcznie: za 390 pesy wina i 408 pesy wódki, razem 798 \$. Na rok wynosi 9.576 pesy.

Gdyby 20 od sta. od tej sumy zamiast wydać na napoje, wydali na szkołę, złożyliby rocznie 1.915 pesy i to tylko procent od sumy wydanej u czterech skleparzy.

Niechby na każde 100 rodzin było tylko 2 skleparzy — w rzeczywistości jest o wiele więcej — to na każdą rodzinę przypadałoby po 47,88 pesy wydanych na napoje rocznie. Powinnaby więc każda rodzina złożyć po 9.57 ps. rocznie na szkołę.

Niechże każda osada polska policzy ile ma rodzin i obliczy po 9.57 \$ rocznie na każdą, mogłaby mieć dostatecznie pieniędzy na opłacenie nauczycieli nie na przeciąg jednego, dwóch miesięcy, ale na cały rok szkolny.

Wskazywaliśmy na wstępie, jak socjaliści austriaccy składają miesięcznie zarobek jednego dnia na niemoralne wychowywanie swych dzieci, lecz gbyby nasi koloniści złożyli na utrzymanie szkoły tylko 20 procent pieniędzy wydawanych na napoje, mogliby socjalistom na wzór służyć.

Lecz, czy aż socjaliści austriaccy mieliby nam w ofiarności za wzór służyć?

Nie! — Wiele szlachetniejszy i wznioślejszy wzór nam dają polscy kolejarze na Pomorzu!

Oto co pisze

Dokończenie na stronie 3-iej

Drodzy Rodacy!

26 Października 1928 r.

Z wielką radością powracam znowu, ażeby pracować wśród Was w kierunku coraz to większego zacieśnienia stosunków pomiędzy naszą Ojczyzną a tym pięknym i gościnnym krajem — Argentyną, gdzie zrzędzeniem losu danym Wam jest przebywać, tudzież — pogłębienia tych nici duchowych jakie istnieją i istnieć winny pomiędzy Wami Drodzy Obywatele, a Polską, tą Waszą ukochaną Macierzą.

Zanoszę Wam pozdrowienia zarówno od rządu Polskiego a w szczególności tych jego czynników, które mają za zadane czuwać nad rozwojem i dobrobytem rodaków naszych na obczyźnie — jak i braci waszych, którzy w kraju pozostali.

Szczęśliwy jestem, mogąc udzielić Wam pomyślnych wieści z kraju, który, przez ostatnie trzy lata od czasu pierwszej bytności mojej — poczynił olbrzymie postępy we wszystkich dziedzinach życia. Ojczyzna nasza pod kierunkiem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. I. Mościckiego i ubóstwianego przez wszystkich naszego ukochanego wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego — idzie w kierunku wzmocnienia swojej potęgi zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz.

Wkrótce, Drodzy Rodacy, bo już 11-go listopada b. r. cały kraj i wszyscy Polacy, gdziekolwiek znajdują się rozrzućeni, obchodząc będą 10-ciolecie wskrzeszenia naszej niepodległości po stukilkudziesięcioletniej niewoli. Z okazji tej w Poznaniu przygotowuje się wspaniała wystawa mająca pokazać światu całkowity dorobek gospodarczy i kulturalny dokonany w ciągu 10 lat niepodległości przez cały Naród. Zwiedziałem budujące się pawilony na tę wystawę i zdumiony byłem rozmachem i organizacją tego wielkiego przedsięwzięcia, którem interesują się nadzwyczajnie zarówno rząd jak kraj cały.

Na wystawie tej, Drodzy Rodacy, nie może Was zabraknąć!

Kolonja polska w Argentynie podobnie jak i w Brazylii ma wyznaczone sobie miejsce w pawilonie zagranicznym i kraj oczekuje że przydziecie zapoznać go z dorobkiem waszym i pokażecie czy jesteście i coście zdziałali. Brak środków nie pozwala nam na stworzenie wielkich rzeczy, ale każdy kto może niech

przyczyni się, w miarę swych sił, ażeby miejsce przeznaczone dla kolonji polskiej w Argentynie nie świeciło pustkami. Tym sposobem dacie dowód, że odczuwacie łączność z Macierzą, która poznawszy Was lepiej, będzie starała się otoczyć was jeszcze bardziej troskliwą opieką niż dotychczas.

Dnia 10-go listopada, utworzony specjalny komitet przedstawicieli wszystkich towarzystw i organizacji polskich w Buenos Aires i okolicy, — urządza z okazji rocznicy 10-cioletniej niepodległości — wielki obchód uroczysty z zabawą, dochód z którego ma iść na zorganizowanie i zebranie eksponatów z kolonji polskiej w Argentynie na wspomnianą wystawę w Poznaniu.

Wzywam Was, Kochani Rodacy, ażebyście wszyscy, jak jeden mąż, stawili się na tę uroczystość uświetniając swą obecnością tą ważną i tak wiekopomną w naszej historii chwilę i przyczyniając się do powodzenia finansowego tego przedsięwzięcia.

Kończąc życząc Wam wszystkim Drodzy Obywatele, gdziekolwiek zamieszkujecie w tej rozległej Republice — powodzenia, rozwoju i pracy nad dobrem całej kolonji i coraz to większą łącznością pomiędzy Wami a Ojczyzną, którą mam szczęście wśród Was reprezentować.

Władysław Mazurkiewicz
Poseł Rzeczypospolitej Polskiej
w Argentynie.

Komunikat Konsulatu

„Stosownie do rozporządzenia M. S. Z. w Warszawie osobom mającym zamiar zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w czasie od maja do października 1929, będą udzielone ulgi w opłatach konsularnych, a mianowicie obywatelom obcym będą wydawane wizy bezpłatne a obywatelom R. P. bezpłatne paszporty.

„Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires zawiadamia, że z d. 7. listopada br. biura Wydziału Konsularnego i Poselstwa (calle Las Heras 1617.) są czynne dla stron od godz. 8. do 11. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kierownik Wydziału Konsularnego przy Poselstwie R. P.

Romuald Putryński Wicekonsul

Obwieszczenie

Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Rzeczpltej Polskiej w Buenos Aires

ul. Las Heras 1617 — Buenos Aires

W sprawie zgłoszenia się obywateli polskich urodzonych w latach 1908, 1907, 1906 dla dokonania zapisu do spisów poborowych.

Na mocy art. 22 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires wzywa obywateli polskich, zamieszkałych w jego okręgu, urodzonych w roku 1908 oraz tych urodzonych w 1907 i 1906, którzy dotychczas obowiązku tego nie zadośćuczynili, do osobistego jawienia się w lokalu Wydziału Konsularnego w Buenos Aires 1617 w godzinach urzędowych, w czasie od 1 listopada do 31 grudnia 1928 roku, celem dokonania zapisu do zapisów poborowych pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienia tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej ustawy.

W razie jeśli osobiste jawienie okaże się niemożliwe, przysługuje zainteresowanemu prawo dopełnienia powyższego obowiązku pisemnie (listem poleconym) z jednoczesnym podaniem powodów, uniemożliwiających jawienie się osobiste.

Zgłoszenie się pisemne nie zwalnia od obowiązku osobistego jawienia się w Urzędzie w tym wypadku, kiedy Urząd ten z tych, czy innych powodów uzna osobiste jawienie za konieczne.

Zgłaszający się do Urzędu Konsularnego winien zaopatrzyć się w dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby (paszport polski, dowód osobiste, metrykę urodzenia i t. p.) oraz dokumenty, względnie zalegalizowane odpisy, dotyczące zawodu i wykształcenia (swiadectwo szkolne, cehów rzemieślniczych i t. p.) jakoteż przedłożyć zaświadczenie rejestracyjne przewidziane art. 20 Ustawy z dnia 23. v. 1924 rok (rejestracja osiemnastoletnich) względnie usprawiedliwić niezarejestrowanie się jako osiemnastoletni.

W razie pisemnego zgłoszenia się należy przesać do Wydziału Konsularnego wymienione powyżej dokumenty pismem poleconem z jednoczesnym dołączeniem 60 ctw. w znaczkach pocztowych na koszt przesłania poświadczenia o wciągnięciu do spisu poborowych oraz podać następujące dane: 1) Imię i nazwisko 2) Data i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców, 4) Czy żyją (ojciec i matka) 5) zawód ojca 6) miejsce faktycznego (stałego) zamieszkania w kraju i miejsce przyjaźności, 7) miejsce faktycznego (stałego) pobytu zagranicą (dokładny adres) 8) narodowość 9) wyznanie, 10) zawód, względnie zatrudnienia 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny) 13) odbyte lub odbywane sądowne z podaniem rodzaju przestępstwa, 14) wady fizyczne.

Kierownik Wydziału Konsularnego
Romuald Putryński Wicekonsul

Konsulat poszukuje

„Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Buenos Aires poszukuje:

Kseni Lisowiec pochodzącej z Milatynia gm. Poryck pow, Włodzimierskiego.

Ktokolwiek mógłby o wymienionem udzielić bliższych informacji, względnie podać dokładny adres, zechce o tem zakomunikować wymienionemu wyżej Urzędowi.

Kierownik Wydziału Kosularnego
Romuald Putryński Wicekonsul

„Tęcza”

„W Bydgoszczy, na tz. szosie Szubińskiej, w przeciagu dziewięciu miesięcy stanął gmach dwupiętrowy. Gmach ma być bursą dla setki uczącej się młodzieży. Kosztuje pół miliona złotych”.

„Gmach ten ofiarodawcy oddali Lidze Obrony Powietrznej Państwa dla urządzenia szkoły i internatu mechaników lotniczych”.

„Ofiarodawcą był nie miliardier, nie milioner, nie grono bogatych ludzi, lecz solidarny wysiłek kilku tysięcy ciężko pracujących ludzi — urzędnicy i pracownicy Gdańskiej dyrekcji kolejowej”.

„Gdy związki kolejarzy pomorskich dowiedziały się o potrzebie bursy, zadeklarowały bydgoskiemu oddziałowi L. O. P. P. iż wśród nich padła następująca uchwała:

„Z tygodniowego swego zarobku każdy kolejarz pomorski będzie odkładał ostatnią cyfrę swojego zarobku. Więc, gdy, powiedzmy zarobek jego tygodniowy wyniesie 62 zł. 36 groszy, to te ostatnie sześć groszy

przeznacza na cele wybudowania bursy L. O. P. P. Nie więcej. Sześć groszy, które przecież nic w jego budżecie tygodniowym stanowić nie mogą, a które, zebrane od tysięcy pracowników, wynoszą — ile? Pokazało się to w cyfrach: 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych rocznie.

Gdy mieli zebrane 150.000 zł. oddali je L. O. P. P. i ta mogła już rozpocząć budowanie. Zaciągnięto dług, który kolejarze pomorscy będą amortyzować”.

Oto przykład dla nas, jak w każdej sprawie postępować powinniśmy, w życiu społecznym i prywatnym. Nie czekać „manny”, lecz na własne siły liczyć i na tej podstawie fundamenta zakładać, czy to jakiegokolwiek organizacji społecznej czy gospodarki własnej; zaś zapomogi, subwencje i tp. ofiary, jako drugorzędną rzecz traktować. Wtedy dzieło powstałe będzie miało podstawę samoistnego istnienia i będzie naszą chlubą i sławą.

Tak oni! — a my?

Wiadomości z Osad Polskich

Wojciechowo (O. V. Andrade)

Gwałty i wywłaszczenie trwa nadal

Dnia 1 Listopada 1928 r.

Szan. Panie! Redaktorze!

Sprawy kilku tutejszych naszych osadników, wywłaszczanych z ziemi zajętej, a gdy się opierali, bitych, nie załagodziły się, ale pogorszyły.

Poszkodowani — jak pisałem poprzednio — jeździli ze skargą do Posadas, ale ani Gobernatora, ani Juez Letrado nie zastali w domu. Przesłuchał ich tylko zastępca, i telegrafował do komisarza w Cerro-Corá, by zrobił sprawę.

Pan Komisarz sprawę zaczął, ale jak? Zjechał na posterunek Policyjny Serro-Azul i zwoływał poszkodowanych, zmuszając ich do podpisu, że się zrzekają praw do ziemi zajmowanej; za opór groził aresztem.

Gdy się podpisać nie chcieli, zaczęło się aresztowanie. Dnia 26 Października został aresztowany Antoni Bohaczeńko, 29 Teodor Hupan. Jak poszkodowani zeznają, Komisarz groził im zesłaniem do więzienia w Posadas, jeśli się „dobrowolnie” nie podpiszą.

Poszkodowani jeździli do Bonpland i telegrafowali do Juez Letrado, prosząc o uwolnienie Antoniego Bohaczeńki z aresztu. Oprócz tego znaleźli tam człowieka, którego spisał im ich skargi i żale i dzisiaj czterech jedzie do Posadas by te pisma wręczyć osobiście Sędziemu i Gobernatorowi.

W poprzednim napadzie na Anheluka, jak zeznaje żona i dzieci, z Carlem Bonnetto brał udział Oficial de Policia z Serro Azul i dwóch robotników, w tem jeden Polak, Szymon P.

Anheluk zeznając, że Oficial wyciągnął był rewolwer, podawał go Bonnettowi, mówiąc: „mate ese polaco”.

Zona Anheluka z przestachu i pobicia rozchorowała się na dobre i tak zdenerwowana, jakby na pół obłąkana. Gdy policja w Candelarii — bo tam go z Cerro Cora odesłano — na prośbę dyrektora szkoły p. G. Raul Acosty, zwolniła Anheluka, zawiózł żonę do lekarza Dr. Ruiza i ten wydał poświadczenie o dotkliwym pobiciu. Anheluk z żoną i tem świadectwem stawili się na Policji w Posadas, a Komisarz, pełniący służbę, przeczytał poświadczenie, pokręcił głową i odprawił go mówiąc, że sprawa będzie załatwiona i do dziś niema dalszych wiadomości.

P. S. Przed chwilą dowiedziałem się, że Bohaczeńkę odesłano do Posadas, bo jak mówi policja: naruszył cudzą własność, idąc poza miarę, bo na drugie jego pół czakra dostał „posicion” Bonetto i Cia, a Bohaczeńkowi zostało same bagno. Taka to zapłata za dziesięć letnią pracę. Dzisiaj także Mikotaj Anheluk został wezwany na policję do Cerro Cora. Czy może obu odstawiać do więzienia w Posadas?

To jest sławetna, 20-go wieku sprawiedliwość, równość, wolność, kultura na najwyższym szczeblu postępowości stojąca!

F. W.

Budowa szkółki

Budowa domku, którego ma służyć na szkółkę i zebrania parafialne, już rozpoczęliśmy, że dotychczas nieskończony. to z przyczyny ciągłych deszczów.

Z chwilą, gdy nastąpi kilka dni pogody, każdy wziął się do roboty w polu, bo wiosna mija. Mamy jednak nadzieję, że uporawszy się chociaż z pilniejszą robotą w polu, dokończymy domek, by szkółka wakacyjna już w nim mogła się odbywać.

Wojciechowiak

Apostoles

Rozmowa o „Jedności”

Czy to prawda drogi Panie?
Że wczoraj było Zebranie?
A Pan członek i mię pyta?
Walne było, dość i kwita!

A, przepraszam brak mi czasu,
I nie znoszę też hałasu:
Niech tam radzą się na sali,
Byleby nic nie żądali.

Ja fundator tego domu,
Stary członek i bez sromul
Teraz panie gołowasy,
Niech po sali drepczą w płasy.

Widzę żeś Pan zboczył z drogi,
Na zebraniu był lud mnogi:
Każdy się Polakiem czuje,
Więc godzinki nie żałuje.

Aha! pan się ze mnie szydzi,
A może mnie chce zawtydzić?
Furda! bez Bartka, Macka,
I tak się odbędzie schadzka.

Powiem panu, że w „Jedności”
Był i Związek Kobiet Polskich,
Bo z Kobieta dla zwyczajaj,
Adam Ewę miał też w rajaj.

Więc najsamprzód było Paniej!
Protokołów odczytanie:
Potem mowy, różne wnioski,
Jak żyć lepiej i bez troski.

Jak Polską mowę ratować,
Jak młodzież w kółko sformować,
Bo gdy nas tu już nie stanie,
To zapóźno będzie Paniej!

Już ja dawno to słyszałem,
Nawet w książkach czytywałem,
Lecz ja z tego to się śmieję,
Patrz pan: wiosna, a deszcz leje!

Głupie wasze wszystkie rady,
Ot tak tylko dla parady;
Mnie na czakrach trzeba chleba!
I korzystać co da gleba.

Ach pan jesteś samolubem!
Nikt nie żyje przecież cudem:
Nauki nam też potrzeba,
Trzeba chleba, trzeba nieba.

Zostaw Pan swoje kawały,
Powiedz mi lepiej o balaj,
Podobno ładnie tańczyli
I różne figle stroili.

A tak zawsze jest w „Jedności”,
Choć jesteśmy ludzie prości,
Lecz się bawia co się zowie!
Jak Książęta i Hrabowie!

Potem było drogi Paniej!
Dwóch Szterlingów losowanie,
Pierwszy wygrał Józef Sniechowski,
Drugi Teofil Szychowski.

Polskie znaczkij przypinane,
W szachy, bilard także grano,
I muzyka pięknie grała,
Jak zabawa, to zabawa.

A że nie był taniec brzydki
Nawet stary A. Zubrzycki
Podnosi swoje stare kości,
Bo był kontent że w „Jedności”.

A co było więcej Paniej,
Przyjdź, zobaczysz sam Zebranie!
Nie siedź w domu jakby duda.
W „Jedności” tworzą się cuda.

Apostoles 4 Października 1928

F. P.

Rozwój Towarzystwa „Jedność”

2 listopada 1928 r.

Towarzystwo „Jedność”, założone za inicjatywą pana profesora Sikorskiego, prosperuje i coraz szersze kręgi zatacza, stając na czele istniejących na tutejszym terenie stowarzyszeń i organizacji polskich.

Wprawdzie spotyka na drodze do rozwoju różne przeszkody, jednakże cel osiąga.

Niedawno przyszło do złączenia się z nim Związku Kobiet Polsko-katolickich.

Jedną z największych bolączek społeczeństwa tutejszego było, iż młodzież, szczególnie męska, nie tworzyła silnie zorganizowanego stowarzyszenia, przezco też wychodząc ze stanu wolnego słabo zasilała szeregi towarzystw jak istniejących poprzednio: „Oświata” i „Kazmierza Wielkiego”, tak też obecnie „Jedności”.

Dzięki zabiegom i staraniom zarządu Tow. „Jedność” i p. prof. Sikorskiego, zostało utworzone

Koło Młodzieży

Pod nazwą Henryka Sienkiewicza. Pierwszym przewodniczącym został p. Jan Czukaj.

Na zabawie w towarz. „Jedność”, dnia 30 Września zapisano się kilkanaście nowych członków, tak że na dzień 7 Października zamówiono zebranie celem dokonania wyboru komisji rewizyjnej.

Większością głosów zostali wybrani: p. Jan Czukaj prez., panna Maria Świdorska sekret., p. Antoni Czajkowski kasjer; sędziami pp. Michał Zubrzycki, Franciszek Pałaszewski i panna Joanna Śniechowska; kontrolerami: pp. Antoni Atanowski i Albin KomisarSKI.

Aby większość młodzieży zachęcić do wstąpienia do koła, dnia 28 Października odbyła się zabawa w domu Tow. „Jedność”. Salę przystrojono odświętnie. Zabawa rozpoczęła się o godz. 8-mej wieczorem.

W pewnym momencie licytowano dwa bukiety kwiatów, jeden za \$ 6.80, drugi za \$ 3.70. Oprócz tego był koszyk bukietów, który przyniósł \$ 8.00 dochodu.

Członkom Tow. przypinano kokardki polskie.

Prezes Tow. „Jedności” chcąc skorzystać z licznie zebranej młodzieży, zaproponował wybór nowego legalnego zarządu, lecz spotkał się z opozycją, bo młodzieży było żal, wysotą zabawę przerywać. Odłożono więc wybór na 1 listopada.

Kronista

11 Listopada 1928 r.

Po wstępnych pracach przygotowawczych, wybrano w dniach 1 i 4 listopada rb. Zarząd stały. Prezesem został p. Józef Wysocki; wice prez. Władysława Pałaszewska; sekret. Stefan Okoński; wice sekr. Zuzanna Szychowska; skarbnikiem Jan Horodycki; godność sędziowską nadano p. Michałowi Zubrzyckiemu prez. tow. „Jedność”; radni p.p. Franciszek Pałaszewski, Ludwik Dominików, i Antoni Atanowski.

Bardzo się cieszymy, że młodzież nasza wyrabia się towarzysko i kształci swą samodzielność. My starsi patrzymy na to z upodobaniem i nadzieją, wierząc w lepszą przyszłość.

Teofil Szychowski

Rocznica Niepodległości

Za staraniem Tow. „Jedność”, urocz. narodowa 10-cio let. rocz. Niepodległości

Polski odbyła się wspaniale.

O godz. 10 zebrał się wszyscy w kościele na mszę św.

Po sumie odprawiono dziękczynne „Te Deum”

Po sumie zebrał się wszyscy przed pomnikiem Zbawiciela — koło kościoła — gdzie odbyły się śpiewy narodowe, mowy i wiersze. — Pomnik ten wystawili Rodacy w Apostoles, na podziękowanie Bogu za odzyskaną Niepodległość Polski: Na pomniku został wryty napis: „Polacy w Apostoles dla Wolnej i Niepodległej Ojczyzny”. Data inauguracji pomnika „28/VI (Czerwea) 1919 r.

Stąd udano się do Domu Narodowego dla spożycia tradycyjnego „asada”.

Uczestniczyło przeszło 70 niewiast i w podwójnej liczbie mężczyzn.

Na wieczór odbyła się wesoła, niezamknięta zabawa taneczna.

Kronista

Telegramy wysłane

Prezydent Ignacy Mościcki
Polonia — Warszawa

Belweder

Z okazji dziesięcioletniej rocznicy Zmarłychwstania, Towarzystwo „Jedność” składa hold swej Macierzy.

Franciszek Pałaszewski Michał Zubrzycki

Minister Rzeczypospolitej Polskiej

Dr. Władysław Mazurkiewicz

Buenos Aires

W dziesięcioletnią rocznicę Niepodległości naszej ukochanej Ojczyzny, przesyłamy jej Przedstawicielowi i naszemu opiekunowi wyrazy wdzięczności i szczerego przywiązania.

Towarzystwo „Jedność”.

Kazmierzowo (Col. Corpus)

Robota w polu, wre na dobre. Po dłu-goletnich deszczach, koloniści pragną powetować czas zmiotrzony. Jeśli się sprawdzą pogłoski, jakie tu krążą, więksi gospodarze, potrzebujący robotnika najemnego, będą w opałach, albowiem, prawdopodobnie rząd będzie wymagał, by robotnikom w jербalach płacono po 4 pesy dziennie. Koloniści walą akordowo najmować.

Napad na kolonistę

W tych dniach „kopciuchy” dokonali kradzieży u kolonisty Jana Tańskiego. Ukradli kufer z rzeczami i pieniędzmi. Było tam 400 pesy gotówki i na 300 pesy rzeczy. Kufer zamieśli do boru i otworzyli. Za pieniądze kupili rewolwery i gitarę, ale nie długo się cieszyli, bo ich schwytano i na „wychowanie” do szkoły kryminalnej w Posadas zesłano, aby się nauczyli nie tylko dobrze kraść, ale też dobrze chować.

A. Cz.

Azara

10-cie lecie Niepodległości Polski

Około godz. 10 zebrał się wielcy i mali, starzy i młodzi w Domu Narodowym i stąd w pochodzie, z sztandarami, banderami i banderkami, udano się do kościoła na nabożeństwo.

Po mszy św. i uroczystem „Te Deum” pochód udał się do Ocnronki.

W Ochronce odbył się najpierw egzamin dzieci szkolnych, rozdanie nagród mowy i wiersze, a na zakończenie tea-

tryk.

Po południu odbyła się w Domu Nar. zabawa taneczna dla młodzieży, a wieczorem dla gospodarzy z udziałem młodzieży.

Zebranie Yerbaterów

Dnia 12 mb. odbyła się w Domie Nar. zebranie kolonistów i narady nad założeniem kooperatywy jerbowej. Obecnych było 70 osób.

Wiadomości parafjalne

Wojciechowo (O. V. Andrade)

Dnia 28 października rb. zmarła Anna, żona Michała Waloskiego (córka Sałyhy) z Apostoles, osierocając dwuletnie dziecko. Niech poczywa w pokoju!

Apostolow (Apostoles)

Związek małżeński zawarł

8-11 rb. Józef Berezowski Jana k. z p. Antoniną Zubrzycką Antoniego.

Rozancowo Azara

Związek małżeński zawarł

13-11 rb, Jan Jasniewski Walentego k. z p. Weroniką Kobylańską Antoniego.

Ochrzczeni zostali

od 17 września do 14 października

Weronika, córka Piotra Soji i Anastazii Teniak

Franciszek Andrzej, syn Marcina Sapy i Katarzyny Koziarskiej.

Antoni, syn Karola Zakowicza i Aleksandry Zaleskiej.

Zmarła

Dnia 1-11 rb. zmarła Elfa Maria, córka Franciszka Zakowicza i Marji L. Zaballa z Gualaguay prow. Entre Rios.

Do Czytelników!

Wskutek fatalnej pomyłki przy drukowaniu, niniejszy numer Orędownika wyszedł w zmieniczej postaci. Z tej też przyczyny została opuszczona powieść „Quo Vadis”, lecz w następnym numerze wynagrodzimy zawód Szan. Czytelników.

Redakcja

Madoery Bresca & Cia

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne pro-

dukta kolonialne — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



„Handel Polski”

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones